

# Portal Województwa Lubuskiego



## Gorzów wraca na kolejową mapę Polski. Pięć nowych połączeń Intercity i nowy rozkład jazdy 2025/2026



**Kategoria** - Transport i Infrastruktura

**Data publikacji** -14 grudnia 2025 godz. 14:51

**Pięć par bezpośrednich pociągów do Poznania, około 90 minut jazdy i wyraźny sygnał końca komunikacyjnego wykluczenia - tak Gorzów Wielkopolski wchodzi w nowy rozkład jazdy PKP Intercity 2025/2026.**

Podczas niedzielnego (14 grudnia 2025 r.) briefingu prasowego w Gorzowie

**wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak** oraz przedstawiciele PKP Intercity i samorządu podkreślali, że to dopiero początek zmian, które mają przywrócić miastu należne miejsce w krajowej siatce kolejowej.

### **„Robimy, nie gadamy”. Gorzów największym beneficjentem zmian**

Briefing prasowy z udziałem Piotra Malepszaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, miał symboliczny charakter. To właśnie w Gorzowie Wielkopolskim zainaugurowano nowy roczny rozkład jazdy PKP Intercity na sezon 2025/2026.

– Zgodnie z naszą dewizą: robimy, nie gadamy. Dzisiaj mamy dobrą, mocną inaugurację nowego rozkładu jazdy w całym kraju – i inaugurację w Gorzowie, dlatego że to Gorzów zyskuje w ramach tej zmiany najwięcej – podkreślał Piotr Malepszak.

Jak zaznaczył, choć w wielu miejscach w Polsce oferta kolejowa jest uzupełniana, a w niektórych pociągi wracają po latach, to właśnie Gorzów – jako jedno z największych miast – otrzymuje największe wzmocnienie połączeń dalekobieżnych.

– Wreszcie pojawiła się w Gorzowie normalność. Pięć połączeń w jedną stronę i pięć w drugą. Traktujemy to jako coś oczywistego, choć dla wielu może to wyglądać jak kolejowy cud – mówił wiceminister. – Szacujemy, że w ciągu roku przewieziemy na tej trasie kilkaset tysięcy pasażerów.

**Marszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczołowski:** - Oferta bezpośredniego połączenia do Poznania to dla mieszkańców Gorzowa zupełnie nowa jakość – coś, czego przez lata po prostu nie było. To jest uchylenie, a może nawet szerokie otwarcie okna komunikacyjnego nie tylko na Polskę północną i centralną, ale także na południe kraju. Dzięki temu Gorzów przestaje być miastem na uboczu głównych szlaków kolejowych. Ta oferta doskonale uzupełnia połączenia, które jako samorząd województwa już dziś organizujemy – 16 pociągów do Krzyża i kolejne połączenia regionalne. Nie bez powodu 8 grudnia, jednogłośnie w Sejmiku Województwa Lubuskiego, powołaliśmy nową spółkę kolejową, której jedynym właścicielem jest samorząd. Robimy to po to, aby na najważniejszej dla północy regionu linii 203 była nie tylko odpowiednia liczba pociągów, ale także jakość, na którą mieszkańcy Gorzowa czekali od lat.

### **Pięć bezpośrednich kursów dziennie do Poznania**

Nowy rozkład jazdy oznacza pięć bezpośrednich połączeń PKP Intercity dziennie z Gorzowa Wielkopolskiego do Poznania. Bez przesiadek, bez niepewności i z czasem przejazdu wynoszącym około 90 minut.

Pociągi odjeżdżają z Gorzowa o godzinach: 7:55, 11:52, 14:25, 18:24 i 19:46.

Niedzielny, inauguracyjny poranek pokazał, że zapotrzebowanie na takie połączenia jest duże – na pokładzie byli nie tylko pasażerowie jadący do pracy czy rodziny, ale także ci, którzy chcieli po prostu sprawdzić nową ofertę.

Dla mieszkańców ważnym sygnałem była także punktualność. Inauguracyjny skład wyruszył dokładnie zgodnie z rozkładem – co przez lata nie było w Gorzowie oczywistością.

### **PKP Intercity: „Gorzów wreszcie uczestniczy w rozwoju”**

– Od dwóch lat PKP Intercity rozwija się bardzo dynamicznie. Cieszę się, że Gorzów Wielkopolski będzie mógł w tym rozwoju uczestniczyć – mówił **Marcin Karasiński z Zarządu PKP Intercity**.

Jak podkreślał, nowe połączenia do Poznania otwierają mieszkańcom Gorzowa dostęp do całej siatki krajowej i międzynarodowej.

– Z Poznania można dziś bezpośrednio dojechać do małych, średnich i dużych miejscowości w Polsce, ale także za granicę. Będziemy obserwować frekwencję i w miarę potrzeb wzmacniać tę siatkę połączeń – zapowiedział.

### **Elektryfikacja? „Nie czekamy na Godota”**

Konferencji przysłuchiwali się mieszkańcy zainteresowani rozwojem infrastruktury na północy. Jednym z najczęściej poruszanych tematów była elektryfikacja linii 203. Piotr Malepszak studził emocje, podkreślając, że dla pasażera kluczowa jest oferta, a nie rodzaj trakcji.

– Dla przeciętnego pasażera nie ma znaczenia, czy pociąg jedzie spalinowy czy elektryczny. Najważniejsze są częstotliwość, wygoda i czas przejazdu – mówił.

Jak zaznaczył, pełna elektryfikacja i modernizacja linii 203 to koszt liczony w miliardach złotych, a zysk czasowy na odcinku do Krzyża wyniosłby dziś około pięciu minut.

– Warto mieć te pięć minut, ale nie warto czekać na nie latami. My nie czekamy na Godota – zwiększamy częstotliwość, poprawiamy infrastrukturę, którą mamy – podkreślił wiceminister, zapowiadając m.in. podniesienie prędkości do 120 km/h i wprowadzenie w przyszłości pociągów hybrydowych.

### **Głos samorządu: „To historyczny moment”**

Przedstawiciele władz lokalnych nie kryli emocji. **Posłanka Krystyna Sibińska** mówiła wprost o przełomie: – To, co dziś się dzieje, pokazuje, że problemy można rozwiązywać krok po kroku, nie zawsze za ogromne pieniądze. Dojazd do Poznania w 90 minut to nowa jakość dla mieszkańców Gorzowa.

**Senator Władysław Komarnicki** nazwał wydarzenie historycznym, podkreślając dotrzymywanie słowa przez wiceministra infrastruktury. – „Nie zawsze mamy

ministrów, którzy dotrzymują obietnic. Pan minister powiedział rok temu, że tak będzie – i dziś to realizujemy – mówił.

**Marszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczowski** zwrócił uwagę, że oferta Intercity doskonale uzupełnia połączenia regionalne i działania samorządu.

### **Pierwszy krok, nie koniec drogi**

Nowy rozkład jazdy zwiększa także liczbę połączeń na odcinku Gorzów – Krzyż wzmacnia ofertę w kierunku północnym i utrzymuje połączenia do Warszawy. Eksperti podkreślają jednak, że grudniowe zmiany to dopiero początek procesu wprowadzania Gorzowa z kolejowego wykluczenia.

W planach są m.in. nowe pociągi hybrydowe, inwestycje infrastrukturalne oraz projekty w ramach programu Kolej Plus. Na razie jednak to codzienna praktyka pokaże, czy nowa oferta spełni oczekiwania mieszkańców.

Jak mówił jeden z uczestników briefingu: – „My nie marudzimy. My robimy”. Teraz czas, by nowy rozkład sprawdził się w codziennych podróżach gorzowian.

**Posłanka na Sejm RP Krystyna Sibińska:** – „Bardzo się cieszę, że dziś są z nami mieszkańcy Gorzowa, bo to właśnie dla nich to wszystko robimy. My naprawdę robimy, a nie gadamy – robimy to, bo kochamy Polskę, ale przede wszystkim kochamy Gorzów Wielkopolski. To nie są puste słowa, tylko konkretne działania, które dziś każdy może zobaczyć w postaci nowych, bezpośrednich połączeń kolejowych. Mieliśmy i wciąż mamy wiele problemów, o których wszyscy doskonale wiemy, ale rok temu pan minister Piotr Malepszak przyjechał do Gorzowa, nakreślił bardzo jasno ścieżkę wychodzenia z tych trudności i dziś krok po kroku tę ścieżkę realizujemy. To, co dzieje się teraz – uruchomienie bezpośrednich połączeń do Poznania z czasem przejazdu około 90 minut – pokazuje, że naprawdę da się rozwiązywać problemy komunikacyjne bez czekania latami i bez konieczności natychmiastowego wydawania ogromnych pieniędzy. Oczywiście inwestycje w Lubuskiem i w samym Gorzowie będą realizowane, bo o planach inwestycyjnych mówiliśmy już wielokrotnie – wspólnie z panem marszałkiem Sebastianem Ciemnoczowskim pokazywaliśmy, jak będzie wyglądał dalszy ciąg poprawy komunikacji w północnej części województwa. Dzisiejszy dzień to ważny, duży krok, ale nie ostatni. Wszystkie dobre rozwiązania będziemy wspierać, bo każda wizyta pana ministra w Gorzowie to nowe, dobre informacje dla mieszkańców.

**Wojewoda Lubuski Marek Cebula:** - Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że wykluczenie komunikacyjne może nastąpić bardzo szybko – czasem

wystarczy jedna decyzja albo jedno zaniedbanie. Widzieliśmy już w województwie lubuskim sytuacje skrajne, łącznie z incydentami na infrastrukturze kolejowej. Jeśli komuś się wydaje, że dziś żyjemy w świecie całkowicie bezpiecznym, to niestety tak nie jest. Dlatego tak ważne jest wzmacnianie stabilnych, państwowych połączeń kolejowych. PKP Intercity i Ministerstwo Infrastruktury, z panem ministrem Piotrem Malepszakiem na czele, wykonały swoją pracę na piątkę. Teraz liczę na to, że mieszkańcy regionu spiszą się na szóstkę i realnie wypełnią te pociągi. Jeśli obłożenie będzie dobre, istnieje bardzo realna możliwość uruchamiania kolejnych połączeń. To nie są deklaracje bez pokrycia – to jest normalny mechanizm rozwoju oferty kolejowej. Za dwa lata na tej linii pojawią się nowoczesne pociągi hybrydowe, które będą mogły poruszać się zarówno w trybie elektrycznym, jak i spalinowym. To oznacza większy komfort, krótszy czas przejazdu i faktyczną likwidację wykluczenia komunikacyjnego północnej części województwa” – podkreślał wojewoda. Chcę też jasno powiedzieć: elektryfikacja nie jest dziś lekiem na całe zło. Żeby zasilać pociągi energią elektryczną, trzeba ją mieć. Budowa elektrowni jądrowej jest faktem, ale to proces, który wymaga czasu. My dziś nie gadamy – my realizujemy. Zwiększona liczba połączeń już obowiązuje i z tego powinniśmy się cieszyć, bo Gorzów przestaje być miastem wykluczonym komunikacyjnie.

**Senator Władysław Komarnicki:** - To jest naprawdę historyczna chwila. I mówię to z pełną odpowiedzialnością, bo rok temu pan minister Piotr Malepszak przyjechał do Gorzowa i dokładnie powiedział, że tak będzie. Wielu z nas wtedy mogło w to nie wierzyć, ale dziś widzimy, że te słowa zostały dotrzymane. Nie zawsze mamy ministrów, którzy mówią i robią – pan minister jest jednym z nielicznych, który jak mówi, że coś zrobi, to po prostu to robi. Dla mieszkańców Gorzowa to jest coś więcej niż nowy rozkład jazdy. To jest powolne zacieranie wstydu po latach zaniedbań i decyzjach, które doprowadziły do komunikacyjnego osamotnienia miasta. Ten bolesny styk z rzeczywistością zaczyna wreszcie znikać i wierzę, że będzie odchodził na dobre. Ja do Poznania jeżdżę regularnie samochodem i wiem, co to znaczy – półtorej godziny w najlepszym wypadku, a często znacznie dłużej, szczególnie na trasach S3 i A2. Dlatego możliwość pojechania pociągiem w podobnym czasie, wygodnie i przewidywalnie, to jest realna zmiana jakości życia mieszkańców, a nie tylko zapis w tabelce rozkładu jazdy.

